

SYSTEM RÓL W RODZINACH WIEJSKICH W POLSCE LAT OSIEMDZIESIĄTYCH¹

WALDEMAR NOWAK

ABSTRACT. Nowak Waldemar, *System ról w rodzinach wiejskich w Polsce lat osiemdziesiątych* (Role syndrome in country families in Poland of the 80s from historical point of view). *Rodzina w czasach szybkich przemian, Roczniki Socjologii Rodziny, XIII, Poznań 2001*. Adam Mickiewicz University Press, pp. 93-104. ISBN 83-232-1172-8. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Waldemar Nowak, Katedra Socjologii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego (Institute of Sociology Kazimierz Wielki Academy), ul. Powstańców Wielkopolskich 2, 85-090 Bydgoszcz, Polska-Poland.

Problem makro- i mikrostrukturalnych uwarunkowań ról rodzinnych jest stosunkowo dobrze rozpoznany w literaturze przedmiotu. Wskazuje na niego m.in. B. Bernstein, budując dychotomiczną koncepcję dwóch typów rodzin, mianowicie tzw. rodziny pozycjonalnej i rodziny zorientowanej na osobę. Obydwa typy rodzin, odpowiadające typom idealnym, wyróżniają się odpowiednio ukształtowanymi systemami ról. Rodzina pozycjonalna to rodzina tradycyjna, o silnym autorytecie ojca. Posiada ona hierarchiczny system ról, który wyznacza poszczególnym członkom rodziny określoną pozycję i status. Role te są wyraźnie od siebie odseparowane. Ponadto są zróżnicowane, przypisane i sztywne. Ich zmiana jest utrudniona. Natomiast w rodzinach zorientowanych na osobę, role nie są tak sztywne i jednoznacznie określone. O pozycji jednostki w dużym stopniu decydują jej cechy psychologiczne, osobowościowe. Definicja własnej sytuacji jest tu zmienna i płynna. Z powyższymi systemami ról związany jest typ pełnionej w rodzinie władzy. W rodzinie pozycjonalnej jest to władza autokratyczna, w rodzinie zorientowanej na osobę przeważa typ władzy demokratycznej. Bernstein sądzi, że dwa zaprezentowane systemy ról generują zarówno duże struktury społeczne, jak i mikrostruktury, a także same rodziny².

¹ Artykuł prezentuje wyniki badań empirycznych przeprowadzonych na Pomorzu i Kujawach w latach osiemdziesiątych.

² Zob. B. Bernstein, *Family Role System and Communication and Socialization* (materiał powielony); Zob. tegoż: *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1990.

Powszechne jest przekonanie, że układ ról i pozycji w rodzinie chłopskiej jest zdeterminowany jej specyficzną sytuacją egzystencjalną. Ogólnie można powiedzieć, że w rodzinach chłopskich nie zachodzi zderzenie ról zewnątrzpracowniczych z rolami wewnątrzrodzinnymi. W gruncie rzeczy role rodzinne nadal wyznacza proces produkcyjny gospodarstwa, chociaż wskazuje się na to, że „losy rodziny przestały być już w sposób jednoznaczny określane losami gospodarstwa”³. Coraz częściej wśród rodzin młodej i średniej generacji wsi obserwować można było znaczne przesunięcie w podziale czynności oraz zanik stereotypowych form w tym zakresie. Dotyczyło to przede wszystkim zmian w proporcjach zajęć obciążających kobietę na korzyść domu i rodziny. Zmiany te zdawały się potwierdzać sygnalizowany przez socjologów proces kształtowania się takiego wzoru rodziny chłopskiej, która miała się opierać nie tyle na wspólnocie pracy produkcyjnej, ile na wspólnocie zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych i emocjonalnych.

Specyfika ról w rodzinach wiejskich wynikała w dużej mierze z podziału pracy. Praca w rodzinie chłopskiej posiadała swoją rytmikę. Oprócz produkcyjnego, miała znaczenie społeczne, ponieważ była wpleciona w system ról społecznych poszczególnych członków rodziny. Każdy z nich odgrywał określoną rolę społeczną przypisaną do płci, wieku oraz miejsca w strukturze rodziny. Czynności produkcyjne były integralną składową tych ról. Istniał więc spłot ról produkcyjnych z rolami rodzinnymi. Była to znamienna cecha nie mająca miejsca w innych typach rodziny. Spłot ów konstruował wewnętrzną spistość rodziny. Stąd czynniki formalne, rzeczowe łączyły się z osobistymi. Można by powiedzieć, że sztywny, sformalizowany i rytualizowany charakter stosunków pracy nakładał się na stosunki interpersonalne, dokonując ich swoistej reifikacji. Dlatego też każde naruszenie tradycji produkcyjnej czy relacji wewnątrzrodzinnych powodowało zamykanie się rodzin chłopskich, szczególnie wobec innowacji technicznych i kulturowych. Powodowały one perturbacje ról rodzinnych, wskutek czego struktura rodziny ulegała zachwianiu, tracił też przejrzystość dotychczasowy system rodziny. Instytucjonalizacja, połączenie z systemem technicznym rolnictwa, powodowały utratę części samodzielności zawodowej rolnika, co łączyło się w języku stosunków pracy z problemem władzy w rodzinie, i to władzy w tradycyjnym znaczeniu autorytarnej. Można powiedzieć, że każde wewnętrzne ingerencje w sprawy gospodarstwa były zawsze ingerencjami w rodzinę, w układ ról i pozycji, w podstawowy system wartości i styl życia.

Gospodarstwo i rodzina od wieków stale dopasowywały się do siebie. Gospodarstwo stanowiło podstawę utrzymania i źródło dochodu, rodzina zaś je obsługiwała i utrzymywała.

Przy okazji warto wspomnieć o jeszcze innym zagadnieniu, a mianowicie o tym, że rodzina chłopska żyje w kręgu wielorakich presji wymagających ciągłych wysił-

³ Zob. L. Kocik, *Przemiany stosunków pracy w rodzinie chłopskiej*, „Studia Socjologiczne” 1980 nr 2; Por. też K. Michna, *Spółeczno-zawodowa struktura rodzin chłopskich*, „Więś Współczesna” 1994 nr 4.

ków adaptacyjnych. Dlatego też utworzył się typ rodziny chłopskiej o mieszanej strukturze, układzie ról i pozycji. Otóż ukonstytuował się, w wyniku międzygeneracyjnej transmisji własnościowej, kulturowej i zawodowej, układ tradycyjnych cech i ról rodzinnych połączonych z zaadaptowanymi rolami, charakterystycznymi dla ówczesnego typu społeczeństwa industrialnego.

Trzeba również poczynić jeszcze inne spostrzeżenie. Ewolucja struktury rodziny chłopskiej obejmowała przechodzenie od nieformalnego, przypisanego oraz izolowanego systemu społecznego i sformalizowanej struktury rodzinnej do systemu opartego na zależnościach instytucjonalnych i przewadze elementów formalnych, oraz do egalitarnej i partnerskiej struktury rodziny. Egalitaryzacja struktury chłopskiej polegała na procesie oddzielania się ról od pozycji zajmowanych w ramach rodzinnego zespołu roboczego, a także na zaniku sformalizowanych dystansów pomiędzy członkami rodziny.

Badacze dostrzegli biologiczne i kulturowe predyspozycje kobiety i mężczyzny do pełnienia odmiennych ról w rodzinie⁴. I tak J. Bernard wymienia sześć ról pełnionych przez współczesne kobiety: reproduktorka, gospodyni domowa, wychowawczyni dzieci, obiekt estetyczny i oparcia emocjonalnego, a także osoba zarobkująca⁵. Sądzę, że wymienione role da się wywieść zarówno poprzez odwołanie się do wrodzonych czynników, jak i z układów społeczno-strukturalnych, ze struktury społecznej. Ta ostatnia narzuca dychotomiczny podział ról, organizując ich trening w mikrostrukturalnych placówkach, głównie w rodzinie i w szkole. N. Chodorow słusznie zauważył, że role wynikają zarówno z uniwersalnych cech struktury małżeństwa i rodziny, jak i ze struktury społecznej. Z niej również wyrastają różnicowania ról, które replikuje się i odtwarza w dorosłym życiu⁶. Zazwyczaj dzieli się role w rodzinie na instrumentalną, pełnioną przez męża – ojca i ekspresywną wykonywaną przez żonę – matkę. Odpowiada to podziałowi rodziny na sferę publiczną i prywatną. Według M. Zelditcha ten system ról jest uniwersalnym elementem struktury rodziny⁷. Fizjologiczna więź matki z dzieckiem – pisze L. M. Glennon – powstająca jeszcze przed jego urodzeniem, cementuje odpowiedzialność kobiety za wychowanie potomstwa, co z kolei nakłada na mężczyznę – ojca troskę o przetrwanie i dobro rodziny w ramach systemów zewnętrznych (ekonomiki i polityki)⁸. Ów dualizm zaprezentowany przede wszystkim przez Parsona i jego współpracowników, dotyczący instrumentalizmu i ekspresywizmu, został zakwestionowany przez licznych bada-

⁴ M. Mead, *Płeć i charakter*, w: *Nikt nie rodzi się kobietą*, Wstęp, T. Hołówka, Warszawa 1982; S. B. Ortner, *Czy kobieta ma się tak do mężczyzny jak „natura” do „kultury”*, w: *Nikt...*, op.cit.

⁵ J. Bernard, *Women and the Public Interest*, Chicago 1971.

⁶ Zob. N. Chodorow, *Family Structure and Feminine Personality*, w: *Woman, Culture and Society*, M. Zimbard i R. W. Lamphere (ed.), Stanford 1974.

⁷ M. Zelditch jr, *Role Differentiation in the Nuclear Family: A Comparative Study*, w: *Family, Socialization and Interaction Process*, T. Parsons i Bales (ed.), Glencoe 1965.

⁸ L. M. Glennon, *Kobiety i dualizm*, w: *Nikt nie rodzi się kobietą*, op.cit., s. 152.

czy, np. przez F. Slatera⁹ i G. Levingera¹⁰. Według ich ustaleń, we współczesnych rodzinach nie można dokonywać dychotomicznego i klarownego podziału na męskie role instrumentalne i żeńskie role ekspresywne. Wydaje się, że następuje zmierzch polaryzacji ekspresywno-instrumentalnej. Współcześni rodzice prezentują swym dzieciom bipolarny model roli, manifestując jednocześnie dwie postawy. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni mają doświadczenie oraz wprawę w zachowaniach instrumentalnych i ekspresywnych. Badania nad zróżnicowaniem funkcji w rodzinie podważają „aksjomat” żony – matki jako specjalisty ekspresywnego i męża – ojca jako specjalisty instrumentalnego. Mówi się nawet o „maskulinizacji” roli kobiecej i „demaskulinizacji” roli męskiej. Współczesna rzeczywistość wymusza na rodzicach, a także dzieciach, granie dychotomicznych ról. Dezintegruje to wewnętrzny świat rodziny, dzieląc go na „świat domowy” i „świat zawodowy”. W konsekwencji tworzą się osobowości „pośrednie”, funkcjonujące pomiędzy sferą instrumentalno-publiczną i ekspresywno-prywatną, będąc odbiciem sprzeczności między światem domowym a stworzonym przez społeczeństwo światem pracy. Są one wyrazem konfliktu ról. Sprowadza się to do zderzenia i walki roli tradycyjnej z nietradycyjną, do ambiwalencji ról i ich stereotypów, które są obwarowane i osłaniane kulturowo. Dlatego też wypełnianie tradycyjnej roli jest wciąż powszechnym środkiem, za pomocą którego kobiety i mężczyźni chcą zdobyć sukces życiowy, osiągnąć zadowolenie z małżeństwa i rodziny. W związku z tym większość kobiet nie zamierza wykraczać poza obowiązujący stereotyp, stwierdzając, iż najlepiej „sprawdzają się” w rolach rodzinnych, chociaż często pracują zawodowo. Widać z tego, że jednowymiarowe stereotypy ciągle funkcjonują, chociaż w życiu okazują się uproszczone i nieprecyzyjne.

Zaprezentowane uwagi pomogą lepiej i dogłębniej rozpoznać układ ról w rodzinie chłopskiej. Otóż mimo pewnych zmian, o których powiem poniżej, nadal utrzymywał się dość tradycyjny i specyficzny podział ról. Jak wyżej wspomniałem, w rodzinie chłopskiej mieliśmy do czynienia ze splotem ról produkcyjnych z rodzinnymi. Ponadto w wyniku międzygeneracyjnej transmisji kulturowej i zawodowej reprodukował się układ tradycyjnych ról. Jednocześnie przenikały do rodzin chłopskich wzory ról znamienne dla innego typu rodzin, głównie wielkomiejskich. Dotyczyło to szczególnie procesu oddzielania się ról rodzinnych od ról zawodowych.

W celu opisanego systemu ról rodzinnych można by wyodrębnić następujące sfery aktywności mające miejsce w rodzinach chłopskich: 1) kierownictwo ekonomiczne, 2) decyzje dotyczące gospodarstwa domowego, rolnego i spraw rodziny, 3) zajmowanie się domem, 4) opieka nad dziećmi, 5) wychowywanie dzieci, 6) stosunki między samymi rodzicami, 7) stosunki między rodzicami a dziećmi, 8) stosunki z dalszą

⁹ P. E. Slater, *Parental Role Differentiation*, „American Journal of Sociology”, 1961, nr 67.

¹⁰ G. Levinger, *Task and Social Behaviour in Marriage*, w: *The Family*, N. W. Bell, E. P. Vogel (ed.), New York 1968.

rodziną, 9) kontakty z urzędami i instytucjami, 10) stały podział obowiązków¹¹. Zaprezentuję tylko niektóre z tych sfer.

Badania wykazały, że 50,4% mężczyzn kierowało gospodarstwami, natomiast odpowiedni odsetek kobiet wynosił 4,6%. Ponad 41% wspólnie kierowało swoim warsztatem pracy. Należy zauważyć, że wystąpiło wyraźne zróżnicowanie opinii kobiet i mężczyzn w kwestii, kto rzeczywiście sprawuje funkcję kierownika gospodarstwa. I tak 54,5% mężczyzn twierdziło, że to oni kierują gospodarstwem. Inaczej sądzą kobiety, informując że 20% z nich pełni tę rolę. Z innych relacji warto podkreślić wpływ liczby dzieci na podmiot kierowania gospodarstwem. Liczba dzieci determinowała odsuwanie się kobiety od roli kierownika. Dotyczyło to przede wszystkim rodzin posiadających czworo i więcej dzieci.

Z badań wysunięto wniosek, że także wykształcenie miało wpływ na bardziej demokratyczny podział kierownictwa. I tak, tylko 6,3% kobiet posiadających wykształcenie podstawowe i 3,6% zawodowe było kierownikami. Odsetek kobiet legitymujących się wykształceniem wyższym i kierujących gospodarstwem wyniósł 20%. Według ustaleń również powierzchnia gospodarstwa determinowała sprawowanie kierownictwa. Im większa powierzchnia, tym większy odsetek mężczyzn prowadził gospodarstwo, np. powierzchnia od 0,5 do 2 ha – 40,7%; od 3 do 5 ha – 43,1%, od 6 do 10 ha – 43,4%, od 11 do 15 ha – 51,1%, od 16 do 20 ha – 58%, od 21 do 30 ha – 71,7%. Powierzchnia warunkowała również wspólną odpowiedzialność za los warsztatu pracy. Podobne uwagi nasunęły się przy analizie wpływu specjalizacji. Otóż im wyższy stopień specjalizacji i skomplikowania produkcji, tym wyższy odsetek mężczyzn kierował gospodarstwem.

Ciekawie przedstawiał się rozkład odpowiedzi dotyczących podejmowania ważniejszych decyzji związanych z interesami gospodarstwa rolnego, domowego i rodziny. Według 54,2% respondentów decyzje podejmowano wspólnie. W obliczeniach jednostkowych zdecydowanie dominowali mężczyźni (34,6%), przy czym odsetek kobiet wynosił 6,2%. Również i w tym wypadku wykształcenie wpływało na podejmowanie wspólnych decyzji oraz zdecydowany wzrost udziału kobiet (od 7,9% z wykształceniem podstawowym poprzez obniżenie do 5,7% z wykształceniem zawodowym i 2,4% ze średnim, do 20% z wykształceniem wyższym).

Interesujące uwagi rodzą się przy analizie wpływu powierzchni gospodarstwa na podejmowane decyzje. I tak, w gospodarstwach małych od 0,5 do 2 ha zdecydowany prymat miały kobiety (40,7%), by w gospodarstwach o zwiększającym się obszarze ustępować mężczyznom (najwięcej o powierzchni od 11 do 15 ha – 20% i od 16 ha – 40,6%).

Trzeba nadmienić, że według badań dzieci nie brały większego udziału (1,2%) w decydowaniu o losach gospodarstwa i rodziny. Nie miała na to wpływu ani

¹¹ Jest to zmodyfikowana i przystosowana na potrzeby badań własnych koncepcja zaproponowana w pracy *Role Structure and the Analysis of the Family*, (ed.), T. J. Nye, London 1976.

liczba dzieci, wykształcenie rodziców, ani powierzchnia i specjalizacja gospodarstw.

Jeśli idzie o obowiązki, to rozkład odpowiedzi mężczyzn i kobiet był zróżnicowany, co było zdeterminowane pełnionymi rolami. Mężczyźni zajmowali się głównie pracą w polu, hodowlą zwierząt, pracą w ogrodzie, konserwacją sprzętu, załatwianiem spraw związanych z gospodarstwem. Znacznie rzadziej parali się wychowaniem i opieką nad dziećmi, dokonywaniem zakupów i pomocą w gospodarstwie domowym. Podstawowym obowiązkiem kobiet była opieka i wychowanie dzieci, przygotowywanie posiłków, czynności związane z hodowlą zwierząt, sprzątnięciem, zakupami i pracą w polu¹².

Rozkład obowiązków dotyczył również dzieci chłopskich, z których aż 78,2% wspierało rodziców w pracy. Dotyczyło to głównie prac polowych (57,8%), porządkowych (49,8%), hodowli zwierząt (45,6%), sprzątnięcia (49,8%), zakupów (46,4%) i przygotowywania posiłków (27,8%). Nie pomagało rodzicom 17,8% dzieci. Dotyczyło to przede wszystkim rodzin posiadających jedno (39%) i dwoje dzieci (25,9%). W rodzinach wielodzietnych istniał ostro egzekwowany przez rodziców podział obowiązków. Jeżeli w rodzinach z trójką dzieci około 17% nie pomagało w domu i gospodarstwie, to z czwórką – 3,4%, powyżej pięcioro – 7%. Nie wymagały pomocy przede wszystkim rodzice posiadający średnie (32,5%) i niepełne wyższe wykształcenie (28,6%). Najmniejszy odsetek dzieci nie partycypował w pracach rodzin, których rodzice posiadali wykształcenie podstawowe (9,5%) i wyższe (10%). Natomiast największy w gospodarstwach dużych (24%) oraz bez specjalizacji (21,6%). W gospodarstwach specjalistycznych przeważająca większość dzieci uczestniczyła w procesie produkcji i w pomocy domowej, np. w gospodarstwach z produkcją roślinną (89,7%), hodowlaną (77,4%), sadowniczą (93,5%) i ogrodniczą (100%).

Przy okazji rozpatrywania układu ról i pozycji w rodzinach chłopskich zauważono, że nie ma w nich zderzenia ról zewnątrzpracowniczych z rolami wewnątrzpracowniczymi. Proces ten dał się natomiast zauważyć w rodzinach chłopsko-robotniczych. Polegał on na odwróceniu podziału ról w gospodarstwie. Mimo że 43,5% badanych mężczyzn wskazało na siebie jako kierujących gospodarstwem, to szczegółowe rozpoznanie tej sprawy ujawniło, że to kobiety przejęły wiele czynności produkcyjnych i rodzinnych, stając się faktycznymi kierownikami gospodarstwa (73,2%). Na zmniejszenie uczestnictwa kobiet w kierowaniu gospodarstwem wpłynęły: duża liczba dzieci i niskie kwalifikacje, duża powierzchnia gospodarstwa i skomplikowana produkcja. I tak na przykład tylko 4,3% kobiet mających pięcioro i więcej dzieci kierowała gospodarstwem. W gospodarstwach o powierzchni od 16 do 20 ha i od 21 do 30 ha kierownikami byli w 86% mężczyźni, zaś w gospodarstwach małych kierownikami były kobiety (69,8%).

¹² Por. M. Kozakiewicz, *Kobieta wiejska wobec ról matżeńskich i rodzinnych*, „Więś i Rolnictwo”, 1981 nr 2.

Jeśli idzie o rozkład odpowiedzi dotyczących decyzji związanych z gospodarstwem i rodziną, to były one następujące: 47,2% badanych podejmuje postanowienia wspólnie, w 40,2% byli to mężczyźni, w 10,1% kobiety i 0,5% dzieci. Partycypację w decyzjach determinuje liczba dzieci, np. w rodzinie małej aż 61% „uchwał rodzinnych” dokonywanych było wspólnie, w rodzinach dużych odsetek wynosił tylko 30,4%. Demokratyczne ustalenie decyzji wzrastało wraz z wykształceniem: 56,4% przy wykształceniu średnim i 75% przy wyższym. Malowało natomiast wraz ze starzeniem się respondentów, szczególnie kobiet: w przedziale wieku od 26 do 35 lat wspólne decyzje podejmowało 56,5%, natomiast powyżej 65 lat – 40% badanych. Dotyczyło to także stażu pracy mężczyzny: do 5 lat wspólne decyzje podejmowało 53,8%, za to powyżej 20 lat tylko 36,4%. Jeśli przy kierownictwie gospodarstwa specjalizacja produkcji preferowała mężczyzn, to w podejmowaniu decyzji powodowała wspólnotę ich ustalenia, np. wspólnie były podejmowane w gospodarstwach roślinnych (65,2%), hodowlanych (59,2%), sadowniczych (80%). Wyłom stanowiły tutaj gospodarstwa ogrodnicze, w których tylko 26,1% respondentów podejmowało wspólne decyzje. Podobnie jak w rodzinach chłopskich, dzieci nie brały udziału (0,5%) w wyznaczaniu kierunku rozwoju gospodarstw i rodziny.

Nie sposób pominąć przedstawienia rozkładu obowiązków konstruujących strukturę rodziny chłopsko-robotniczej. Specyfika zawodu męża, jego kilkunastogodzinna nieobecność powodowała przesunięcie obowiązków na kobiety i starsze dzieci, zwiększając ich nakład pracy. Dotyczyło to przede wszystkim pracy w polu, hodowli zwierząt, pracy w ogrodzie, wychowywania dzieci, jak również pracy w domu (przygotowywania posiłków, sprzątania, dokonywania zakupów). Badania potwierdziły prognozy zgłaszane w literaturze przedmiotu, według których nakład pracy kobiet, w tym wiejskich, będzie rósł permanentnie, mimo lepszego wyposażenia gospodarstw rolnych i domowych w środki trwałego użytku¹³.

Część obowiązków gospodarskich i domowych przypadała również dzieciom. Według informacji rodziców w różnorodnych pracach pomagało 76,7% dzieci. Przy czym praca nie miała już znamion eksploatacji. Największy odsetek (53,1%) pomagał w polu, potem w sprzątaniu (36,5%), w zakupach (33,2%), w hodowli zwierząt (29,0%), w pracy w ogrodzie (24,4%) i przygotowywaniu posiłków (15,8%). Nie pomagało rodzicom 8,8% dzieci. Dla porównania przypomnę, że dla rodzin chłopskich odsetek dzieci nie pomagających rodzicom wynosił 17,8%. Wynika z tego, że o 9% więcej dzieci z rodzin chłopsko-robotniczych swoją pomocą wspierało rodziców, przede wszystkim matkę. Wymagania pracy pod adresem dzieci zgłaszały rodziny wielodzietne, w których pomoc jest egzekwowana przez rodziców. Brak pomocy dzieci dostrzegli respondenci posiadający powyżej 65 lat. Udało się ustalić jeszcze inną prawidłowość. Otóż wykształcenie rodziców, jego wzrost, wywoływało zmniejszenie wymagań wobec dzieci. I tak, jeśli rodzicom posiadającym wykształ-

¹³ Por. B. Tryfan, *Spoteczne skutki wieloaktywności kobiet wiejskich w Polsce*, „Wieś Współczesna”, 1983 nr 12.

cenie podstawowe nie pomagało 9,2%, zawodowe – 4,1%, średnie – 11,1%, to już mającym wykształcenie wyższe nie pomagało 25% dzieci.

Specjalizacja i powierzchnia gospodarstw wymusiła pomoc dzieci. Bardzo wysoki odsetek (95%) partycypował w przydzielonych zadaniach.

Interesująco przedstawia się analiza przygotowania respondentów do pracy w gospodarstwie rolnym. Uzyskano wyniki zbliżone do rodzin chłopskich. Ponad 65% uznało swoje kwalifikacje za wystarczające, negatywnie odpowiedziało 21,5%. Paradoksalne wydawały się wypowiedzi respondentów (57,9%) nie posiadających podstawowego wykształcenia, oceniających swoje przygotowanie do zawodu rolnika jako wystarczające. Podobnie postąpiła pokaźna grupa (73,3%) legitymująca się wykształceniem podstawowym. Wydawać się może, że jest to wynik „dziedziczenia wykształcenia rolniczego”, jego negatywnej percepcji, bowiem rodzice wymienionej kategorii badanych również nie wykroczyli poza system edukacji powyżej wykształcenia podstawowego i prowadzili małe, słabe ekonomicznie gospodarstwa. O brakach w kwalifikacjach rolniczych i ekonomicznych informowali respondenci posiadający wykształcenie ponadpodstawowe, gospodarujący w dużych i specjalistycznych gospodarstwach.

Bariera wykształcenia, umiejętności łączenia wiedzy teoretycznej z praktyczną, była jedną z najważniejszych przyczyn, decydujących o zastoju w naszym rolnictwie. Dotyczyło to również rodzin chłopsko-robotniczych, zasilających dwa, wówczas podstawowe, działy gospodarki.

Przechodzę teraz do omówienia struktury ról i pozycji mających miejsce w rodzinach pracowników RSP i PGR. Był on zdeterminowany układem ekonomicznym, zawodowym i środowiskowym. Rodzina robotników rolnych, odwrotnie niż rodzina chłopska, nie była wspólnotą produkcyjną, nie była bezpośrednio związana z warsztatem pracy. Miało to oczywiście duży wpływ na konfigurację ról i pozycji, na ich dość dezorganizujące ukształtowanie. Nie było dotychczas okazji do zaprezentowania teorii dialogu czy konfliktu ról. Wykorzystuję więc i adaptuję na grunt socjologii rodziny te teorie, które dostrzegają w konflikcie zarówno aspekty destrukcyjne, jak i konstrukcyjne. Sądzę bowiem, podobnie jak M. Crozier i E. Friedberg¹⁴, że w każdej roli tkwią elementy wieloznaczności, niepewności, niespójności i sprzeczności. Myślę dalej, że przypisywanie roli tylko harmonii i spójności i uznawanie sytuacji konfliktu roli jako patologicznej, jest rozwiązaniem niedostatecznym i wątpliwym. Jest również takim zakładanie zbytnej racjonalności ról, które jawią się jako wzajemnie dopasowane i ułożone w spójną całość. Poza tym trzeba przyjąć, że dezorganizacja ról zakłóca interpersonalne związki w rodzinie. Wynika to z niepewności roli, niejasności, rozbieżności ról pełnionych przez tych samych członków rodziny, niewypełnienia roli, zbytniego formalizmu i sztywności roli¹⁵. Trzeba też

¹⁴ M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system*, przeł. K. Bolesta-Kukułka, Warszawa 1982, s. 97.

¹⁵ Zob. R. Faris, *Social Disorganisation*, New York 1948. Podaję za K. Cegielską, *Przegląd teorii, w: Zagadnienie patologii społecznej*, pod red. A. Podgóreckiego, Warszawa 1976, s. 90-91.

wspomnieć o problemie adaptacji do ról. N. Luhmann wprowadził pojęcie „minimum wymagań roli”, które określa tylko te zachowania, będące niezbędne do przetrwania danej struktury. Jednostka wchodząca do danej struktury musi zaakceptować treści roli, które są konieczne do utrzymania i przetrwania grupy, jej wewnętrznego porządku. Przyjęcie roli jest złożeniem „deklaracji lojalności”, polegającej na tym, że jednostka, wchodząc w daną rolę, z góry akceptuje nie tylko związane z nią wymagania formalne, ale również wszelkie zmiany zapisane zgodnie z procedurą¹⁶. Wyżej zarysowaną propozycję można by zaliczyć do ujęć roli, utrwalających zastany układ grupy, wymagający i sankcjonujący jej odtwarzanie. Empirycznie jest ona dostrzegalna i uchwytana. Dla wytropienia zmian społecznych przydatna jest także dynamiczna wykładnia roli. Przyjmuje się w niej występowanie u ludzi podświadomej czy racjonalnej tendencji do wychodzenia poza ramy przyjętej bądź narzuconej roli. Istnieje tu możliwość przeformułowywania roli dokonywanej w celu uzyskania większej autonomii.

W rodzinach sektora uspołecznionego mamy do czynienia z obecnością ról statycznych i dynamicznych. Dotyczy to zwłaszcza kobiet. Ogólnie można powiedzieć, że role żon – matek dynamizują się, tzn. następuje odejście od tradycyjnego wzoru uległości i podporządkowania autorytetowi męża, wykroczenie poza archaiczny model kobiety wiejskiej. Występowało to szczególnie wtedy, gdy kobieta legitymowała się średnim wykształceniem, posiadała od 1 do 2 dzieci oraz pracowała zawodowo w miejscowych bądź pozamiejscowych placówkach administracyjnych, gospodarczych, handlowych i służby zdrowia. Stąd system wartości, styl życia był „wnoszony” do rodzin drugim kanałem, naznaczonym kobiecą osobowością. Słowem, inne aspekty były transplantowane przez mężczyznę, np. kwestie ekonomiczne, polityczne, inne przez kobietę, np. sprawy konsumpcyjne, kulturowe, psychologiczne. Dlatego analizowane rodziny żyły bogatszym i szybszym rytmem, przy czym częściej dochodziło w nich do zderzeń, konfliktów, które przyczyniały się zarówno do rozwoju, jak i do ich dezorganizacji. Praca zawodowa rodziców miała jeszcze inne implikacje, dostrzeżone także w rodzinach chłopskich, a przede wszystkim w chłopsko-robotniczych. Myślę o „przecieku” do rodzin wiejskich form instytucjonalnych, zarówno formalnych, jak i nieformalnych. Były też układy rodzinne, które modelowały się na wzór instytucji zewnętrznych.

Stosując referowaną już typologię ról współczesnej kobiety, autorstwa J. Bernarda¹⁷, można powiedzieć, że zmniejszyła się jej rola reproduktorki, częściowo gospodyni domowej, wychowawczyni, zaś zwiększyła się rola osoby zarobkującej, obiektu estetycznego i emocjonalnego. Miało to konsekwencje w bardziej demokratycznych relacjach wewnątrzrodzinnych, we wzroście pozycji żony – matki.

¹⁶ N. Luhmann, *Zweckbegriff und Systemrationalität*, Frankfurt am Main 1973, s. 340.

¹⁷ J. Bernard, op.cit.

Przy okazji analizy rodzin chłopskich wprowadziłem koncepcje bipolarności ról, wymieszania się ról ekspresywnych i instytucjonalnych, pełnionych wymiennie coraz częściej przez obojga rodziców. Nie była to prawidłowość dominująca, warto jednak zauważyć występowanie tego zjawiska. Czynniki determinujące ten stan rzeczy, to: ponadwymiarowa praca zawodowa ojców, wielodzietność rodzin, przejęcie wzorca archaicznego z domu rodzinnego (zwłaszcza przez mężczyznę), nikłe oddziaływanie miejskiego wzoru życia.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej sferom aktywności poszczególnych członków rodziny pozwalającym uchwycić i opisać system ról. Najpierw zaprezentuję sprawowanie kierownictwa ekonomicznego w gospodarstwach domowych i przyzagrodowych. Według uzyskanych wyników blisko 60% badanych wspólnie kierowała sprawami rodziny i gospodarstwa. Rozkład między małżonkami był następujący: kobieta – 28,3%, a mężczyzna 27,9%. Jeśli idzie o podejmowanie decyzji, uzyskane rezultaty były dość zaskakujące: 52,6% wspólnie, 30,1% mężczyzna, 17,3% kobieta. Subiektywne i obiektywne odsuwanie kobiety od kierowania i decydowania było zdeterminowane liczbą dzieci, wykształceniem i częściowo pochodzeniem społecznym (np. chłopskie). Demokratyzację natomiast warunkowała przede wszystkim praca zawodowa kobiety, jej wyższe od męża wykształcenie, przewaga czynnika osobowościowego oraz pochodzenie społeczne (np. miejskie – robotnicze). Rola dzieci w sprawach decyzyjnych była marginalna i mało znacząca.

Podział obowiązków odpowiadał innym rodzinom wiejskim. Mężczyźni częściej pracowali w polu, ogrodzie, hodowali zwierzęta. Mniej zajmowali się czynnościami domowymi, np. sprzątaniami, przygotowywaniem posiłków, zakupami, wychowywaniem dzieci. Partycypacja w sprawach domowych, dość wysoka w małżeństwach młodych (ok. 30%), spadała w małżeństwach o dłuższym stażu (od ponad 10 lat), by właściwie ustać w małżeństwach emerytalnych. Siła tradycyjnego rozkładu ról jeszcze ciągle dawała znać o sobie.

Większość respondentów przyznała, że około 80% dzieci pomagało w pracach związanych z domem i gospodarstwem. Polegały one przede wszystkim na sprzątanii, dokonywaniu zakupów, przygotowywaniu posiłków, pracy w ogrodzie, w polu i hodowli zwierząt.

Poniżej zostanie omówiony układ roli i pozycji w wiejskich rodzinach pozarolniczych. Był on najbardziej demokratyczny spośród wszystkich rodzin wiejskich. Polem negocjacji w dystrybucji ról był przede wszystkim podobny poziom wykształcenia, internalizacji systemu wartości, kultury i wybranego stylu życia oraz praca zawodowa kobiet, gwarantująca niezależność materialną. Ponadto kobiety w większości nie były obciążone gospodarstwem przyzagrodowym, koncentrowały się więc na pracy zawodowej i prowadzeniu domu. Wpływało to na bardziej egalitarny podział ról i wyższą pozycję żony – matki w rodzinie. Z badań wynikało, że zawodowo pracowało 48,9% kobiet. Do przyczyn podjęcia pracy w kolejności należały: poprawa warunków finansowych (39,8%), chęć wykonywania zawodu (18,6%), ko-

nieczność pracy (7,9%), ambicje zawodowe (6,2%). Większość kobiet posiadała wykształcenie podstawowe (37,5%), później średnie (21,5%), zasadnicze zawodowe (15,8%) i wyższe (9%). Około 38% mężów nie było zadowolonych z faktu podjęcia pracy przez żony. Według nich dezorganizowało to wewnętrzne życie rodziny. Kobiety miały mniej czasu na życie rodzinne i domowe.

Ciekawych wniosków dostarczyła analiza kierowania gospodarstwem domowym i rolnym, ujawniająca zdecydowany wzrost pozycji kobiet. I tak 30,6% żon – matek podejmowała ważniejsze decyzje dotyczące losów całej rodziny. Odpowiedni rozkład dla mężczyzn wynosił 17,8%. Spośród badanych rodzin wiejskich udział dzieci był największy właśnie w rodzinach pozarolniczych. Pokazny udział (12,2%) na tle pozostałych rodzin mieli również dziadkowie. Wynikało to z pracy zawodowej kobiet oraz wspólnego zamieszkiwania. W porównaniu z rodzinami robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych widać odwrócenie rozkładu, w którym dominowali mężczyźni.

Można zatem powiedzieć, że role pełnione przez oboje rodziców nie były bipolarne. Zarówno mąż, jak i żona pełnili role ekspresywne i instytucjonalne. Przy czym w rodzinach, w których matka była osobą dominującą, bardzo zaangażowaną w sprawy zawodowe, istniało nie spotykane dotąd w rodzinach wiejskich zjawisko wnoszenia przez nią elementów instytucjonalizacji, formalizmu i rzeczowości.

Jeżeli idzie o rolę mężów – ojców, szczególnie tych, którzy posiadali wyższe wykształcenie, to bardzo angażowali się w kwestię wychowania dzieci, interesowali się ich rozwojem intelektualnym, postępami w nauce, zachowaniem poza domem. Miało to związek z planami powtórzenia i przekroczenia posiadanego wykształcenia i pozycji materialnej uzyskanej przez rodzinę macierzystą. W gruncie rzeczy szło o reprodukcję mikrostruktury. Przykładem może być odpowiedź na pytanie dotyczące utworzenia przez dzieci rodziny podobnej do tej, w której się wychowały. Twierdząco w tej kwestii wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich kategorii zawodowych: pracownicy służby zdrowia (91,6%), nauczyciele (74,3%), urzędnicy (73,4%), pracownicy służb rolnych (68,2%) i pracownicy fizyczni (45,8%). Negatywnie wypowiedzieli się tylko pracownicy fizyczni (5,5%), nauczyciele (2,8%) oraz pracownicy handlu i usług (2,7%). Wątpliwości i brak zdecydowania wykazali: pracownicy fizyczni (48,7%), pracownicy służb rolnych (31,8%), urzędnicy (26,6%), nauczyciele (22,9%), pracownicy służby zdrowia (8,4%), pracownicy handlu i usług (1,9%).

Transformacja polskiej wsi po 1989 roku dotknęła również wszystkie typy rodzin wiejskich. Pomimo upadku i rozwiązania większości PGR-ów i RSP-ów, zmniejszenia liczby instytucji rolniczych i wspomagających rolnictwo, odpowiadające im typy rodziny w większości istnieją nadal na polskiej wsi. Ich struktura, funkcje, świadomość rodzinna, styl życia pozostają poza zainteresowaniami socjologicznymi. Warto by wznowić badania, aby zdiagnozować ich współczesny los.

ROLE SYNDROME IN COUNTRY FAMILIES IN POLAND OF THE 80^S FROM HISTORICAL POINT OF VIEW

Summary

The author has presented role syndrome in the following types of country families: farmers' and farmer-workers' families, families of workers of country socialized institutions, and non-agricultural families. In most of the country families there exists traditional and conservative role division. It results from the division of country duties and work and also from rural mentality and culture. That explains bipolar divisions of roles within country families into male and female roles closely related to productive functions. As far as the internal life of a country family is concerned – considering especially interhuman relations, bringing up children and life-style – we should notice gradual and evolutionary repelling of authority, formal and conservative roles leading to their democratization.